

Złącze OBD także w elektrykach? TAK

data aktualizacji: 2018.04.12



Gniazdo/złącze OBD od lat montowane w samochodach pozwala na bezpieczny dostęp do danych samochodu. Jest to połączenie fizyczne (za pomocą kabla), a więc nie poddające się ew. działaniom hakerów za pomocą dostępu bezprzewodowego.

- Jego utrzymanie i montaż w samochodach elektrycznych jest zatem konieczny, dlatego też w interesie całej branży motoryzacyjnej polski rząd powinien zabiegać o jego utrzymanie, w szczególności przy okazji prac nad rozporządzeniem dot. homologacji typu COM 31 (2016), które obecnie toczą się w Brukseli - informuje Stowarzyszenie Producentów i Dystrybutorów Części Motoryzacyjnych w Polsce.

Należy bowiem podkreślić, iż brak silnika spalinowego nie eliminuje konieczności serwisowania pokładowych systemów pojazdu, a wymiana klocków hamulcowych, czy chociażby naprawa podnośnika szyby może wiązać się z koniecznością podłączenia urządzenia diagnostycznego. Nad poprawnością działań serwisowych czuwają wyspecjalizowane renomowane firmy dostarczające taki sprzęt diagnostyczny, nie ma więc zagrożenia, że ktoś nieodpowiedzialny będzie miał dostęp do systemów pojazdu.

Zatem ograniczenie dostępu do systemów samochodów przez dotychczas wykorzystywane złącze OBD będzie powodowało monopolizację serwisowania zarówno wprowadzanych na rynek pojazdów o napędzie spalinowym, ale także pojazdów elektrycznych, co kłóci się z zasadami utrzymywania konkurencji, dostępu do rynku dla przedsiębiorców i wolnego wyboru dla konsumenta oraz wpłynie na wzrost cen serwisu, a w konsekwencji stanowić może kolejną barierę na drodze do nabycia samochodu elektrycznego.

Czytaj także:

Czy z nowych aut zniknie złącze OBD? Protest branży [PETYCJA]
Koniec złącza OBD? Kulisy wielkiej batalii

Źródło: